Cena za egzemplarz 15 groszy | Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim.. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 62 Katowice, wtorek 15-go marca 1932 r. **Rok 31**

Wyróżnienie pisarza katolickiego.

Wybór Karola-Huberta Rostworowskiego na laureata tegorocznej państwowej nagrody literackiej wywołał pośród naszej elity katolickiej podobną radość jak parę lat temu odznaczenie Sigridy Undset nagrodą Nobla pośród katolickiej elity świata. Rostworowski jest bowiem „poeta catolicissmus“ (najbardziej katolicki poeta) i staje godnie w szeregu owych poetów z ducha naprawdę katolickiego, jakich liczy literatura nasza, z laureatami rzymskim. Janickim i Sarbiewskim na czele.

Rostworowski urodzony roku 1877 pod Krakowem, syn rodziny, która zakwitnęła całym szeregiem pokoleń duchownych, nazywany nawet przez przeciwników swoich (Boy) jako „brat Karol-Hubert“, zajaśniał jako dramaturg po raz pierwszy w „Judaszu z Karioth“ (1913). Pamiętam uroczystą tę premjerę w teatrze krakowskim, płomienne po niej przemówienie ojca mojego — późniejszego prezesa Akademji — i nadewszystko uczucie pośród słuchaczy, że rodzi się w czasie posuchy serc oraz mózgów nowy talent, dróg szukający do najwyższego ideału.

Byłem również świadkiem, jak tworzył się „Kaligula“ (1914-17) na tle dramatycznych wypadków wojennych. Rostworowski uciekać musiał wtedy ze spalonego przez Rosjan dworu rodzinnego, a podczas tej wojny miał obfitą sposobność widzieć i obserwować, jak grzeszą i my wszyscy, bezmiar podłostek ludzkich. I to była geneza jego dramatów.

„Zdrajca Chrystusa — pisze słusznie Feldman — i potwór rozszalały na tronie Cezarów nie mają w tych sztukach nic z demonizmu..., ludzie to których trzeba tylko zrozumieć. Judasz jest histerycznym, nędznym kramarzem, który w chwili olśnienia duchowego i podtrzymywany przez żonę, wziął na swoje barki zadanie nad siły i ugina się pod niem; proletarjusz traktuje obietnice Chrystusa materjalistycznie, pragnie widzieć ich wcielenie na ziemi, żąda cudów, radby sztukami reżyserskiemi cudowi „dopomóc“, a, zawiedziony, strwożony terrorem starszyzny, wije się jak robak, poddaje się marnie. „Ludzkie, nazbyt ludzkie“ stwożenie przedstawia także okrutny władca Rzymu“.

„Judasz“ i „Kaligula“ pozyskały nowemu dramaturgowi powszechne uznanie publiczności i krytyki, nawet tej, zorjentowanej zgoła inaczej pod względem zagadnień zasadniczych (Feldman, Brückner). Wojenną także sztuką było „Miłosierdzie“ 1917) ze świetnem przeciwstawieniem demagogji i samowładztwa, Włóczęgi i Tyrana. Następnem znów wzniesieniem się twórczości Rostworowskiego okazał się „Antychryst“ (1925), napisany pod grozą mordów listopadowych krakowskich, świetny zwłaszcza w dialogach i uskrzydlonych słowach literackich. „Antychrysta“ przewyższył dotychczas, zdaniem mojem, Rostworowski jedynie w „Czerwonym marszu“ (1929), świetnym fragmencie historyczno - socjologicznym z doby Rewolucji francuskiej, w guscie, lecz lepszym od „Miłosierdzia“.

Jest także Rostworowski lirykiem, a — jak chcą nawet niektórzy jego antagoniści (Feldman), więcej lirykiem niż dramaturgiem. To pewna, że lirykiem bywa on czasem świetnym.

Nam, katolikom, jest Rostworowski — znakomity, nawiasem mówiąc, porywający tłumy przekonaniem i gestem mówca — bliski i drogi jako przedewszystkiem poeta powrotu. Nietylko sercem i emocją artystyczną, ale mózgiem także i refleksją wiedzie on siebie, a z sobą nas razem z powrotm do Pana:

„Aż mi zniknęło wszystko z Ciebie,
Przestałeś być mi bratem,
A zdałeś mi się czemś nie w niebie,
Nie w świecie, nie za światem,
Czemś, czego oko nie zobaczy,
Co naszych skarg nie słyszy,
Czemś, co poczyna się w rozpaczy,
Wśród strasznej, nocnej ciszy.
Czemś, co bez końca i bez granic
Nie może stać się ciałem —
I tak za puste słowa, za nic
Wiarę im odprzedałem.
Dziś oto wracam, Jezu Chryste,
W matczyne, dawne strony,
By kolendować: masz, zaiste,
Granice, Nieskończony!“

To też o Rostworowskim powtórzyć można to, co on sam powiedział o Rydlu, że „przeniósł Boże Dziecię do Polski z Betleem“.

Piśmiennictwo i społeczeństwo katolickie Polski wita z uznaniem zaszczytne wyróżnienie, jakie spotkało Karola - Huberta Rostworowskiego, członka Zarządu Głównego Zjednoczenia Pisarzy Katolickich.

Dr. K. M. Morawski.

Były cesarz Pu-Yi oskarżony o zdradę stanu.

Londyn. Z Mandżurji nadchodzą wiadomości **o coraz częstszych buntach załóg chińskich, które wypowiadają posłuszeństwo nowej republice Mandżurskiej.**

W Pei-Ho pod Cycykarem, zbuntował się pułk chińskiej piechoty. Oficerów rozstrzelano. **Władze japońskie wysłały do tej miejscowości ekspedycję karną.**

Na licznych punktach kolei wschodnio - chińskiej położenie jest bardzo zagmatwane, gdyż żołnierze chińscy nie chcą uznać władzy nowej republiki, zdradzając skłonność do wycofania się na terytorjum chińskie. Z tego powodu gen. Honyo zarządził przegrupowanie wojsk japońskich.

Miasto Sachaljang jest obecnie otoczone przez wojska białogwardyjskie pod komendą rotmistrza Bogatyrowa. Z chwilą nadejścia posiłków japońskich rozpocznie się atak. Połączenie z Błagowieszczeńskiem przerwane.

Okręty japońskie płyną do Szanghaju.

Londyn. Z portu Sasebo **płynie do Szanghaju 15 transportowców z wojskiem japońskiem.** Liczebność wojsk nie jest znana, wszystko jednak wskazuje na to, że **główna kwatera japońska planuje pochód w głąb Chin.**

Z okazji rocznicy śmierci Sun-Jan-Tsena, w wielu miastach chińskich m. in. w Pekinie i w Tientsinie odbyły się manifestacje uliczne. Mówców występujących w imieniu rządu obrzucano kamieniami.

Centralny komitet „Kuomintangu“ ogłasza, że nigdy nie uzna nowego rządu mandżurskiego za legalny, a b. cesarza Pu-Yi, będzie uważał za wyjętego z pod prawa, ponieważ jest on oskarżony o zdradzę stanu.

Śmierć „króla zapałczanego“.

Paryż. Ivar Kreuger, król zapałczany, popełnił samobójstwo jeszcze w sobotę rano, tylko na rozkaz policji paryskiej wiadomość ta została utrzymana w tajemnicy i dopiero niedzielne poranne dzienniki rozgłosiły je światu. W piątek przybył Kreuger do Paryża po sześciomiesięcznym pobycie w Ameryce. W południe odbył konferencję z wiceprzewodniczącym koncernu zapałczanego Kristerem Littorynem, który specjalnie przybył ze Sztokholmu. Już wówczas był silnie **przygnębiony wiadomościami o nadszarpnięciu przez kryzys potęgi trustu.** Na drugi dzień, w sobotę, miało się odbyć posiedzenie kierowników i głównych akcjonarjuszów koncernu dla naradzenia się nad sytuacją.

W piątek po południu był jeszcze Kreuger w izbie deputowanych, gdzie konferował z referentem spraw zapałczanych posłem Nomine. Wieczorem udał się do swego mieszkania przy alei Wiktora Emanuela 111 i położył się wcześnie spać. W sobotę rano, gdy Littoryn przybył około godziny 10 do Kreugera, by razem z nim udać się na zebranie akcjonarjuszów do hotelu Reńskiego, zastał go jeszcze w łóżku. Kreuger prosił Littoryna, by poszedł na konferencję sam, a on niebawem przybędzie. Czekano kilka godzin. Wówczas zaniepokojony Littoryn pojechał do mieszkania Kreugera. Drzwi zastał zamknięte, pokojówki, która wyszła po sprawunki, nie było. **Po wyważeniu drzwi ujrzano Kreugera leżącego w łóżku w ubraniu. Od skroni, poprzez szyję spływała struga krwi.** Obok leżał rewolwer z wystrzelonym jednym nabojem. Na biurku znaleziono 3 listy: jeden adresowany do Littoryna, a dwa do pani Shenn, zamieszkałej w Sztokholmie. W liście do Littoryna nie podał Kreuger przyczyn samobójstwa.

Samobójstwo Kreugera wstrząsnęło życiem gospodarczem Szwecji.

Sztokholm. Prezes giełdy sztokholmskiej, po posiedzeniu nocnem prezydjum, ogłosił wczoraj rano **zamknięcie giełdy** aż do odwołania. Zamknięcie giełdy należy objaśniać obawą przed paniką, gdyż wszystko wskazuje na to, że banki zagraniczne będą usiłowały spieniężyć w Sztokholmie wielkie pakiety akcyj koncernu Kreugera.

Rada ministrów uchwaliła wczoraj późnym wieczorem **specjalne moratorjum dla koncernu Kreugera,** oraz sprzymierzonych z nim towarzystw i poszczególnych osób, które związały się ściśle z Kreugerem.

Późną nocą odbyło się **posiedzenie rady koronnej.** Ponieważ król Gustaw bawi zagranicą, przewodnictwo objął następca tronu. **Rada koronna ratyfikowała ustawę o moratorjum,** której ważność upływa w końcu marca. Poza tem żadnych nadzwyczajnych środków nie uchwalono.

Sztokholm. Na wczorajszem rannem posiedzeniu obie izby parlamentu zatwierdziły projekt 6-miesięcznego moratorjum dla koncernu Kreugera.

Paryż. Samobójstwo Kreugera, chociaż nie dotyczy bezpośrednio żywotnych interesów Francji, komentowane jest jednak jako **jeden z największych krachów w dziejach świata i zapowiedź katastrof finansowych groźnych dla całego szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich. Fortuna przedsiębiorstw Kreugera, obliczona na trzydzieści miljardów koron szwedzkich, daje pojęcie o rozgałęzieniu interesów jego na całym świecie. Szwecja, Ameryka i Anglja odczują najbardziej skutki krachu,** ale i inne państwa odczują dotkliwie jego następstwa.

Kreuger w Polsce.

Król zapałczany Ivar Kreuger, był **ściśle związany interesami z Polskim Monopolem Zapałczanym.** Dwa razy rocznie przebywał on w Warszawie, zatrzymując się tydzień do 10 dni za każdym razem. Potentat szwedzki posiadał i posiada dotychczas własne mieszkanie, składające się z 6 luksusowych umeblowanych pokoi. Mieszkanie to stało zawsze puste i tylko w ciągu krótkiego pobytu Kreugera było zamieszkałe przez niego.

Ivar Kreuger był również **silnie związany z Bankiem Amerykańskim w Warszawie,** finansującym przemysł zapałczany.

Jak nas w Banku Amerykańskim poinformowano, żadnych obaw co do przyszłości tej instytucji nie ma. Niewielka ilość osób zażądała dziś zwrotu wkła-

dów, które Bank wypłaca i będzie wypłacał bez żadnych ograniczeń.

Ivar Kreuger oprócz interesów zapałczanych, związany był interesami z polską Akcyjną Spółką Telefoniczną. Przed dwoma laty Kreuger nabył znaczny pakiet akcyj Ericsona, który jest udziałowcem PASTY. Jak informuje nas zarząd PAST-y załamanie się interesów Kreugera nie będzie miało żadnego wpływu na interesy tej spółki, chyba jedynie ograniczenie kredytów, które pozatem może PAST-a otrzymać z wielu innych źródeł.

TELEGRAMY.

Lindbergh jedzie poznawać swoje dziecko.

Nowy Jork. Dziś ma nastąpić konfrontacja Lindbergha z czwórką pasażerów, których zatrzymano wraz z dzieckiem w samochodzie opodal miasta Crosswill (Tenessy). **Pasażerowie ci nie mogli wytłumaczyć się z posiadania dziecka,** które według rysopisu odpowiada synkowi Lindbergha. Na wieść o zatrzymaniu Lindbergh wyjechał samochodem z Hopewell do Crosswill.

Japonja nie cieszy się sympatją w Ameryce.

Nowy Jork. W kilku miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się wczoraj burzliwe manifestacje przed gmachami konsulatów japońskich. **W Chicago padły strzały.** — Trzech policjantów jest rannych. Aresztowano około 30 osób. **W Nowym Jorku wystąpiła z hasłami antyjapońskiemi Liga Pacyfistyczna.**

Wczesne jaskółki w Austrji.

Wiedeń. Dnia 9 marca ukazały się w okolicach Wiednia, na linji kolei południowej, pierwsze zastępy jaskółek, powracających z zimowisk swoich. Jaskółki znalazły schronienie pod okapami zabudowań folwarcznych, ludziska zaś sypią im obficie strawę, litując się nad wyczerpanemi ptaszętami.



Jak już wiadomo — dyplomacja francuska pracuje usilnie nad stworzeniem związku państw naddunajskich, któryby niemożliwił w przyszłości połączenie się Austrji z Niemcami. Rząd niemiecki upoważnił swego posła w Wiedniu dr. Rietla (nasz obrazek) do przeszkodzenia za wszelką cenę urzeczywistnieniu planów francuskich.

Strajk generalny nie ma widoków powodzenia.

Katowice. Centr. Wydział Związku Związków Zaw. w Polsce wobec socjalistycznego hasła strajku generalnego na dzień 16 b. m. **wydał odezwę do ogółu robotniczego, w której opowiada się stanowczo przeciw strajkowi generalnemu.** W stosunku do projektu zmiany ustawy o ubezpieczeniach socjalnych Centralny Wydział Z. Z. Z. zajmuje stanowisko bardzo krytyczne, ale **„walkę — jak słusznie podnosi odezwa — trzeba prowadzić mądrze. Utrudni zwycięstwo, gdy każde ugrupowanie związków zawodowych, czy każda grupa polityczna na swoją rękę zacznie popychać ogół robotniczy do bezkształtnych i bezcelowych odruchów".** „Strajk zaczynający się — czytamy dalej w odezwie — o godz. 6 rano a kończący się o 2-iej czy 6-ej po południu tego samego dnia, nikogo nie przestraszy, na nikogo nie podziała w zamierzonym kierunku, **żadnego celu nie osiągnie".** „Wreszcie — mówi dalej odezwa— **demonstracja jest przedwczesną. Spodziewamy się ostatecznej rozgrywki w sejmowej sesji jesiennej. Nie użyto przed proklamowaniem strajku żadnych innych dróg przeciwstawienia się tym ustawom. Walka w Sejmie jeszcze się nie zaczęła".**

„Miejcie do nas zaufanie — czytamy pod koniec odezwy — że nie zawahamy się przed wezwaniem Was do zastosowania najostrzejszego sposobu walki, gdy tego zajdzie potrzeba, gdy wszystkie inne środki zawiodą gdy będzie nam świecić choćby najsłabsza nadzieja, że generalny strajk aż do zwycięstwa może żakończyć się wygraną".

W kopalni „Wolfgang-Wawel" nie będzie strajku.

W niedzielę 13 marca w Domu Narodowym **w Rudzie** odbyło się zgromadzenie robotników **kop. „Wolfgang-Wawel",** na którem sekretarz Dereżczyk z ZZZ. złożył sprawozdanie z interwencji ZZZ. w Warszawie w sprawie zamierzonego unieruchomienia kopalni. Po referacie — zebrani w liczbie 400 osób robotnicy kopalni „Wolfgang-Wawel"— postanowili **nie udzielić swego poparcia zapowiedzianemu na 16 marca przez klasowe związki zawodowe strajkowi generalnemu.** Ponadto zebrani wzywają władze centralne do wywiązania się z czyn zapowiedzi **o przymusowym obrocie węglem i kontroli nad przemysłem.** Zebranie miało przebieg spokojny.

Niema powodu do zamknięcia kopalni Hr. Laura w Chorzowie.

W ubiegłą niedzielę 13 marca w miejscowości **Chorzów,** w pow. katowickim, odbył się **publiczny protestacyjny wiec przeciw zamierzonemu zamknięciu kopalni „Hr. Laura", co byłoby ciężkim ciosem nietylko dla rodzin górniczych, ale także dla ogółu mieszkańców gminy.** W publicznym wiecu protestacyjnym wzięło udział zgóra 3000 osób. Po referatach przyjęto rezolucję, w której zebrani wskazują na fakt, że gmina Chorzów **posiadając już i tak poważną ilość bezrobotnych,** w razie unieruchomienia kop. „Laura" ostatecznie zostanie zrujnowana, **bowiem załamią się jej podstawy finansowe.** Zebrani uważają, że **nie ma żadnych podstaw do unieruchomienia kopalni,** która uchodziła i uchodzi za jedną z najlepszych kopalń węgla na Śląsku. Kierując się temi przesłankami, zebrani odnoszą się do władz **o niedopuszczenie do zamknięcia wspomnianej kopalni.**

Cała załoga kop. „Florentyny" w Łagiewnikach bez pracy.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym kierownictwo kopalni **„Florentyna" w Łagiewnikach wypowiedziało na dzień 29 marca br. prace całej załodze robotniczej w liczbie 1380 robotników, jak i pracownikom umysłowym w liczbie 126 urzedników. Stoi to w związku z zamierzonem unieruchomieniem kopalni.**

Robotnicy żądają rozwiązania rady zakładowej huty „Pokój".

W niedzielę 13 marca w miejscowości **Czarny Las,** w pow. świętochłowickim, odbyło się zebranie organizacyj prorządowych przy uczestnictwie zgóra 800 osób, na którem po referatach sekretarza **Bajdura** ze Zw. Metalowców ZZZ. i pp. **Magdziorza oraz Olszowskiego,** zebrani przyjęli rezolucję, w której domagają się od inspektora pracy w Król. Hucie **natychmiastowego rozwiązania Rady zakładowej huty „Pokój",** bowiem — jak głosi rezolucja — jeden z członków Rady zakładowej pozwolił sobie w stosunku do jednego z robotników na powiedzenie, że „otrzymałby pracę, gdyby był w niemieckiej organizacji zawodowej, a ponieważ należy do Federacji i powstańców — to mu pracy nie dadzą". W innych punktach rezolucji zebrani wypowiadają się **zdecydowanie przeciw zamiarowi obniżenia zarobków w hutnictwie, jak i chęci pogorszenia czasu pracy i świadczeń urlopowych oraz socjalnych, jak również zwracają się do wszystkich robotników na Śląsku, by nie dali posłuchu agitatorom z klasowych związków zawodowych i nie udzielili swego poparcia strajkowi generalnemu, zapowiadanemu przez klasowców na 16 marca.**

Rezolucja wspomniana wręczona zostanie P. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu, Komisarzowi demobilizacyjnemu w Katowicach, inspektorowi pracy w Król. Hucie, jak również w odpisie przesłana zostanie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Do powyższej rezolucji przyłączyli się **robotnicy Królewskiej Huty zorganizowani w Związku Związków Zawodowych, dalej robotnicy z Chropaczowa,** oraz **uczestnicy zgromadzenia N. Ch. Z. P. w Nowej Wsi.**

168 000 głosów brakło Hindenburgowi do zupełnego zwycięstwa.

Berlin. Przebieg wyborów, wbrew oczekiwaniom, był **nadspodziewanie spokojny.** Wprawdzie w pobliżu biur wyborczych wynikały od czasu do czasu awantury i nieporozumienia, szybko jednak likwidowała je policja. Frekwencja w niektórych okręgach była wielka, przewyższając 80 proc., a nawet sięgając 90 proc. O godz. 6 wieczor. wszystkie biura wyborcze zostały zamknięte, głosy obliczone, urny opieczętowane i przewiezione do komisji centralnej.

We wczorajszem głosowaniu na prezydenta Republiki Niemieckiej wzięło udział **37 660 37 głosujących.**

Otrzymali głosów: **Hindenburg 18 miljonów 661 736, Hitler 11 338 571, Thälmann 4 928 079, Düsterberg 2 557 886, Winter 109 991.**

Pozatem sporo głos. unieważniono. Wyniki te można uważać za ostateczne, jakkolwiek dane cyfrowe z biura wyborczego przy ul. Francuskiej w Berlinie nie były wzięte pod uwagę. **Przewodniczący tego biura, po załatwieniu formalności, wyszedł z urną i nie wiadomo, co się z nią stało. Do godziny 10 rano policja nie zdołała go odnaleźć.**

W wynikach możliwe są jeszcze drobne poprawki, które jednak nie posiadają istotnego znaczenia.

W ten sposób Hindenburgowi brakło do absolutnej większości, a więc wyboru już w pierwszem głosowaniu, zaledwie 168 000 głosów.

Z powodu braku tej niewielkiej ilości głosów, Hindenburg **będzie musiał jeszcze raz w drugiem głosowaniu zmierzyć się z Hitlerem.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

24) (Ciąg dalszy.)

— Kocham naprawdę tego małego chłopaka — ciągnął dalej Hendon — który tak śmiało przemawia. Jak odważny był wobec tłumów pospólstwa. A jakże delikatne, regularne są jego rysy teraz, gdy sen usunął z nich trwogę i boleść. Będę próbował uleczyć go z choroby, która go nęka, będę jak starszy brat opiekował się nim, czuwał nad nim i uczył go. Ktoby mu chciał co złego zrobić, niech pierwej swój całun pogrzebowy zamówi, gdyż będzie mu potrzebny, choćby mnie miano za to spalić.

Nachylił się nad chłopcem, przypatrując mu się litośnym wzrokiem. Swą dużą, czerwoną ręką pogłaskał lekko policzki śpiącego i odsunął mu poplątane włosy z nad czoła. Młode ciało zadrżało, gdy się go dotknął, a Hendon zaszeptał do siebie: — I ja mu daję tak leżeć, nie okrywszy go niczem, tylko mężczyzna może zrobić coś podobnego. Malec mógłby zasłabnąć. Ale jakżeż to zrobić? Gdybym go podniósł, żeby koldrę wyciągnąć, tobym go zbudził. Spojrzał dokoła po izdebce, ale nic w niej nie było, coby się dało na nakrycie użyć. Zdjął więc własną sukalę i otulił chłopca, mówiąc do siebie: — Jestem przyzwyczajony do lekkiego odzienia, zimno mi nie zaszkodzi.

Dużymi krokami przechadzał się po pokoju, aby się rozgrzać, mówiąc dalej do siebie:

— Jemu się zdaje w obłąkaniu umysłowem, że jest księciem Walji, byłoby szczególnem, gdyby to urojenie trwało teraz, kiedy rzeczywisty książę Walji został królem... Jeśli mój ojciec żyje jeszcze, jak miałem wiadomość przed siedmiu laty, kiedy za granicę byłem wiezziony, on to dla mnie zrobi, że przyjmie pod swój dach biednego chłopca. Mój brat najstarszy, poczciwy Artur, uczyniłby to samo, ale brat Hugh... temu rozbiłbym czaszkę, ninbym zniósł, aby się do tej rzeczy mieszał. Tak, wybierzmy się w drogę do domu, i to zaraz.

Sługa wniósł parę kurzących się półmisków, które postawił na małym stoliku; przysunął dwa krzesła i odszedł przyzwyczajony, że tak skromni goście sami sobie służą. Z hałasem drzwi za sobą zamknął i chłopiec się zbudził. Szybko zerwał się i usiadł, rozglądając się wokoło swobodnie. Lecz zaraz zasmucił się i szepnął:

— Niestety, był to tylko sen; oby Bóg zmiłował się nademną.

Zauważył zaraz, że był okryty ciepłą odzieżą, spojrzał na Milesa Hendona widocznie zziębniętego i rzekł, oceniając jego poświęcenie:

— Tyś dobry, bardzo dobry dla mnie. Weź teraz swą odzież i ubierz się w nią, mnie już nie potrzebna.

Podniósł się z łóżka, poszedł do umywalni i tam się zatrzymał.

Hendon rzekł wesoło:

— Bierzmy się żwawo do jadła. Obaczysz, że posiłek i parę godzin snu postawią cię znowu na nogi.

Chłopiec nie odpowiedział, patrzał na towarzysza ze zdziwieniem, prawie z niecierpliwością. Hendon, nie wiedząc czego on chce, zapytał:

— Czy ci czego potrzeba?

— Mój dobry przyjacielu, umyć się muszę.

— I owszem, nie potrzebujesz mnie pytać o pozwolenie w żadnym podobnym razie. Co tylko do mnie należy, jest na twoje usługi.

Nieruchomie stał chłopiec jeszcze chwilę, potem niecierpliwie uderzył nóżką o podłogę.

Zdziwiony Hendon zapytał:

— Cóż to ma znaczyć?

Proszę cię, nalej tu wody. Poco mam to mówić?

Hendon z trudnością powściągnął głośny wybuch śmiechu.

— No, to przecież jest dziwne — szepnął do siebie, szybko przystępując, aby zadość uczynić rozkazom zuchwałego malca.

W milczeniu stał obok niego i na zawołanie: — Prędko ręcznik! — podał chłopcu ręcznik, wiszący mu tuż przed nosem. Potem przybrane jego dziecko usiadło spokojnie, a on sam twarz umył. Lecz gdy chciał zasiąść przy stole do jedzenia i brał za krzesło, chłopiec zawołał:

— Zatrzymaj się, jakże ośmielasz się usiąść w obecności króla?

Tego już było Hendonowi za wiele; przecież prędko dobrość przemogła zniecierpliwienie.

— Szaleństwo tego biedaka postępuje z biegiem wypadków! — szepnął do siebie. — Stosuje się do publicznych spraw państwa, teraz ma się on za króla! Cóż ja mam począć? Najlepiej zadość uczynić jego urojeniem. Dopraw-dy, onby mnie jeszcze do więzienia wysłał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Seminarjum zagraniczne w Poznaniu.

Prócz Niemców i Włochów żaden naród w Europie nie ma tylu obywateli poza granicami swego państwa, co naród polski. **Niema prawie zakątka ziemi, gdzieby nie było naszych rodaków.** Od lodów dalekiej północy aż po Ziemię Ognistą, od miast nadbrzeżnych Australji poprzez wyspy Oceanji aż do krainy Wschodzącego Słońca rozbrzmiewa mowa polska wlecze się za naszym rodakiem tęsknica, człowieczy, polski ból.

Siedem miljonów rodaków poza granicami Polski, to naprawdę rzesza wielka. Siedem miljonów, to w budżecie narodowym ważna pozycja, która niemałą odegrać może rolę.

Polska opiekuje się tą rzeszą, jak może. Rząd polski posyła jej nauczycieli, instruktorów. Różne organizacje, opiekujące się wychodźtwem, nawiązują z nią stały kontakt, wysyłają książki polskie czasopisma i ilustracje.

Najmniej jednak myślano dotychczas o opiece duszpasterskiej dla naszych rodaków. **Szedł coprawda raz po raz za wychodźcą polskim polski kapłan.** Szedł, jako że sumienie mu mówiło, że poginą dusze polskie dla Boga i Polski, jeśli nie będą miały duszpasterza, przyjaciela, co je będzie krzepił słowem polskiem i modlitwą.

Tych księży jednak było stosunkowo mało. Byli to w walnej części księża świeccy, choć i zakonni obejmowali duszpasterskie posterunki.

To też nie dziw, że wśród polskiego wychodźtwa odczuwa się dziś wielki brak kapłanów. Coraz też częściej dociera do kraju ze wszystkich stron wołanie: Dajcie nam polskich duszpasterzy! Brak polskiego kapłana, to dopiero bólów ból!

Brak naprawdę wielki. **We Francji na 20 tysięcy rodaków przypada jeden zaledwie polski ksiądz.** W Argentynie, w prowincjach Cordoba i Santa Fe 30 tysięcy Polaków żyje bez księdza. **W Brazylji są polskie osady, które od 40 lat nie widziały kapłana polskiego.** Tam też niektóre parafje polskie ciągną się na przestrzeni 200 km. a 80 procent naszych rodaków umiera bez św. Sakramentów.

Z chwilą, kiedy J. Em. Ks. Kardynał Prymas Dr. Hlond zostaje oficjalnym opiekunem naszego wychodźtwa, sprawa duszpasterstwa polskiego na emigracji wkracza na inne tory. Dotychczas wysyłano kapłanów ochotników do pracy duszpasterskiej i to bez specjalnego do niej przygotowania. **Ks. Prymas, widząc, że taka doraźna tylko pomoc nie prowadzi do celu, obmyśla plan stałego i systematycznego zasilania duszpasterstwa polskiego zagranicą.** W tym celu powołuje do życia osobne Seminarjum Zagraniczne, które młodych alumnów przygotowuje pod każdym względem do przyszłej ich działalności. Wychowankowie tegoż Seminarjum prócz nauk filozoficznych i teologicznych otrzymają osobne wykształcenie dziennikarskie, dalej zapoznawać się będą z całokształtem zagadnień naszego wychodźtwa. Będą się uczyli obcych języków, geografji; będą się zapoznawali z obyczajami i warunkami społecznemi tego kraju, wśród którego obejmą duszpasterskie posterunki. Będzie to szkoła duchownych podchorążych, z której wyjść mają prawdziwi żołnierze Chrystusowi, co z krzyżem i polską książką w ręku do braci polskiej pójdą — w szeroki Boży świat.

Seminarjum Zagraniczne organizuje się w ramach zakonnego zgromadzenia. Doświadczenie bowiem uczy, że zagranicą kapłan zakonny daleko lepiej potrafi sprostać swemu zadaniu, aniżeli kapłan świecki. Kapłan zakonny znajduje w swem zgromadzeniu mocne oparcie. Z natury rzeczy utrzymywać też musi stały kontakt z centralą, a więc z krajem. Może też w końcu z większem poświęceniem oddać się swej pracy, bez tej troski o zapewnienie sobie materjalnego bytu. Toć właśnie ta troska hamuje tak często poczynania i skuteczność pracy kapłana świeckiego.

Seminarjum Zagraniczne oraz nowe zgromadzenie zakonne dla duszpasterstwa polskiego zagranicą otrzymało już aprobatę Rzymu. Pius XI, błogosławiąc nowemu dziełu, nazwał je **„dzieckiem opatrznościowem i pożytecznem i dlatego sercu Swemu tak bardzo bliskiem".**

Alea iacta est. Fundamenty pod nowy gmach już położone. Powstaje na ziemiach polskich nowe dzieło miłości bliźniego pod szczytnem hasłem: Wszystko dla Boga, Polski i ukochanej naszej rzeszy wychodźczej.

Konie w walce wyborczej.



W Japonji, kraju wschodzącego słońca, odbyły się ostatnio wybory, które przyniosły walne zwycięstwo partji rządowej. Jak widzimy z obrazka, żywy udział w akcji wyborczej wzięły również konie, oblepione afiszami agitacyjnemi.

Ustawa o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu.

Sejm w tygodniu ubiegłym uchwalił ustawę o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. Według tej ustawy, **ciała osób zmarłych nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od zgonu, a najpóźniej w 72 godziny zwłoki winny być usunięte z mieszkania celem pochowania,** albo w razie odroczenia terminu pogrzebu, celem złożenia w kostnicy lub domu przedpogrzebowym. **Ciała osób zmarłych na chorobę zakaźną winny być pochowane w przeciągu 24 godzin.** Prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa rodzina (współmałżonek, krewni wstępni, zstępni, boczni do 4-go stopnia, powinowaci w linji prostej do 1-go stopnia), zmarłych duchownych również ich władza duchowna, wojskowych — władza wojskowa. Zwłoki niepochowane przez rodzinę władze administracyjne mogą przekazywać uniwersytetom lub winny być pochowane przez gminę, w której nastąpił zgon.

Stwierdzenie zgonu winno być ustalone przez lekarza, leczącego chorego, lub w drodze oględzin przez lekarza urzędowego albo przez inną osobę powołaną przez władzę gminną. W razie podejrzenia lub stwierdzenia choroby zakaźnej albo przestępstwa, popełnionego w stosunku do osoby zmarłej, winno się o tem powiadomić władzę sądową lub policję.

Na wszystkich cmentarzach w ciągu pięciu lat muszą być pobudowane domy przedpogrzebowe lub kostnice. Obowiązek i prawo zakładania cmentarzy spoczywa na gminach. Prawo zakładania cmentarzy przysługuje i prawnie uznanym związkom religijnym. **Prawa Kościoła katolickiego do zakładania, rozszerzania, zarządzania i utrzymania cmentarzy określa art. 17 Konkordatu, na co powołuje się ustawa.**

Grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20. Po tym terminie również nie może być użyty, jeżeli nastąpi zastrzeżenie ze strony jakiejkolwiek osoby i uiszczenie przez nią przewidzianej opłaty.

Właściwe organa związków religijnych i wyznaniowych osób prawnych wydadzą zarządzenia, dopuszczające na okres pięcioletni od wejścia w życie ustawy powyższej przyjmowanie na cmentarze także zwłok osób, nienależących do tego wyznania, dla którego cmentarz jest przeznaczony, jeżeli w promieniu 30 kilometrów od miejsca zgonu niema cmentarza gminnego lub odpowiedniego wyznania.

Znakomity rozwój katolicyzmu w Anglji.

Rok obecny, który dla Anglji rozpoczął się pod znakiem kongresu Eucharystycznego w Dublinie, pozwala spodziewać się, że ruch katolicki w roku tym wzmoży się znacznie i to nie tylko na Zielonej Wyspie ale i w całej Anglji. Dane statystyczne wykazują, że od r. 1920 średnia roczna liczba nawróceń wynosi 12 000. W roku 1930 pobudowano w Anglji 46 nowych kościołów i kaplic, tak, że ogólna liczba świątyń katolickich w tym kraju wynosi 2 274. W 519 szkołach katolickich pobiera naukę około 60 000 uczniów.

Stały wzrost katolicyzmu w Anglji w znacznej mierze zawdzięczać należy usilnej działalności duchowieństwa katolickiego, jego gorliwości i energji. Ponadto wpływa znacznie na ten stan rzeczy wzrastający niepokój w świecie i całkowita niemoc sekt protestanckich, które nie potrafią dać odpowiedzi na podstawowe pytania doby obecnej w obliczu ciężkiego kryzysu moralnego i społecznego. Te niepewności i wątpliwości w wyznaniu anglikańskiem wystąpiły jaskrawo w niedawnym konflikcie o oficjalny „Prayer Book". Występują one dalej w zasadniczych kwestjach, dotyczących rozwodów, ograniczenia liczby urodzeń, charakteru małżeństwa itd. Słabość anglikanizmu odzwierciadliła się również ostatnio w głosach prasy na temat władzy arcybiskupa Canterbury, który podlegając zasadniczo królowi, jako najwyższemu zwierzchnikowi Kościoła anglikańsk., powinien być również zależny od parlamentu, albowiem król nie może działać poza parlamentem.

W takich warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że oczy wyznawców anglikanizmu coraz bardziej zwracają się ku Kościołowi katolickiemu i wiele osób szuka odpowiedzi na dręczące ich pytania w katolicyzmie.

Przegląd religijny.

Katolicyzm w Japonji.

Do Agencji Fides nadeszło świeżo sprawozdanie z postępów katolicyzmu w Japonji w roku 1931. Ze sprawozdania tego, obejmującego okres od czerwca 1930 do czerwca 1931 r., widać, że na ogólną ilość mieszkańców 64 700 557 Japonja posiada 96 323 obywateli wyznania katolickiego, w tem 63 kapłanów, 224 kleryków, oraz 230 sióstr zakonnych pochodzenia krajowego. Największą, bo przeszło połowę katolików obejmującą (54 542), jest diecezja Nagasaki, którą rządzi jedyny biskup pochodzenia japońskiego, Mgr. Hayasaka. Przyrost liczby katolików w Japonji w okresie sprawozdawczym wyniósł 2,95 proc., co wobec przyrostu ludności w tym kraju o 1,4 proc. wyraźnie wskazuje na znaczne postępy pracy misyjnej. Jak wynika dalej ze sprawozdania, w podanym okresie sprawozdawczym udzielono 1 722 osobom dorosłym i 3 114 dzieciom Chrztu św., nie licząc 2 405 wypadków udzielenia tego sakramentu osobom konającym. Stosunkowo niewielka liczba chrztów dzieci tłumaczy się znaczną emigracją.

Bolszewicy składają hołd działalności Ojca Św.

Z okazji dziesięciolecia rządów Ojca Św. pojawiły się niezwykle liczne publikacje, wyrażające podziw i hołd dla Jego wielkiej i wszechstronnej działalności. Bezwątpienia jednak najoryginalniejszą jest opinja o Piusie XI, zamieszczona w Nr. 12 „Bezbożnika", a będąca — mimowolnym zapewne — hołdem dla aktywności Ojca Św. Oto co tam czytamy: „Przedewszystkiem trzeba podkreślić nadzwyczajną aktywność kierownika Kościoła. W ciągu dwu lat ostatnich ogłosił on cały szereg t. zw. encyklik, traktujących o wszystkich najważniejszych sprawach życia bieżącego. Papież mówi w nich o wychowaniu młodzieży, o małżeństwie, o kwestji robotniczej, o socjaliźmie, o kryzysie światowym i o bezrobociu. Nie wyczerpuje to jednak działalności Piusa XI — pisze dalej „Bezbożnik" — wystarczy spojrzeć na dziennik watykański, by się przekonać o niezwykłej ruchliwości tego Papieża, osoby w dodatku ciekawej, jego pracowitości nadzwyczajnej i energji. Pius XI posługuje się nadto stacją radjową, aby przemawiać do całego świata katolickiego; rzadko mija tydzień, by nie przyjął delegacyj, przybywających z całego świata. Po większej części są to delegacje robotników lub stowarzyszeń rzemieślniczych, które Papież najchętniej widzi u siebie. Każda taka audjencja jest okazją do przemówienia papieskiego, które służy jako drogowskaz i dyrektywa dla całego świata."

Niezwykle dziwnem jest, że bolszewicy zdobyli się aż na tyle objektywizmu.

Germanizacja Polaków w Niemczech.

Pisma polskie, wychodzące w Niemczech (m. in. „Gazeta Olsztyńska" z dn. 4 b. m.) podają, że w parafji sztumskiej nastąpiła redukcja nabożeństw dodatkowych oraz kazań w języku polskim W proteście organizacji polskich czytamy m. in.: „Wszyscy przecież wiemy, że parafja sztumska od wieków zamieszkana przez ludność polską, dziś jeszcze posiada większość parafjan mówiących po polsku. Mało jest tych, którzy języka naszego nie rozumieją, a są to przeważnie tacy, którzy od niedawna sprowadzili się tu i dziś z całą nienawiścią odnoszą się do nas, mówiących po polsku. W ich głowach powstały marzenia, aby nabożeństwa polskie w Sztumie skasować i przez to ułatwić sobie pracę germanizacyjną wśród ludu polskiego. Na ich wniosek nastąpiła też obecnie zmiana nabożeństw w naszym kościele."

Słuszny ten protest ludności polskiej, wydziedziczonej z mowy ojczystej, mamy nadzieję, zostanie wysłuchany przez ks. biskupa Kallera i sprawiedliwości stanie się zadość.

Z całej Polski.

Życie z wysokości 30-metrowego komina nabiera uroku.

Kraków. Przy ul. Łokietka, 16-letnia Natalja Bogaczówna wspięła się po klamrach na 30-metrowy komin, by z wysokości tej rzucić się w otchłań niebytu. Ale gdy spojrzała na dół... zaniechała zamiaru. Łatwiej jednak było wejść, niż zejść. Musiano sprowadzić straż ogniową, która przy pomocy drabiny strażackiej i związawszy niedoszła samobójczynię sznurami, zdołała sprowadzić ją na wzgardzoną ziemię.

Student osłabł z głodu.

Radom. W Radomiu zasłabł na ulicy jakiś młody człowiek. Gdy sprowadzono go na stację pogotowia i ocucono, pierwszem jego słowem było: „jeść". Jak się okazało, był to Marjan Kolkiewicz, student, pochodzący z Nieszawy w woj. warszawskiem. Kolkiewicz, straciwszy posadę mierniczego drzewnego w Lublinie, przybył do Radomia, aby znaleźć tu korepetycję. Przez trzy błądził po mieście, cierpiąc głód, aż wreszcie z wycieńczenia zemdlał na ulicy.

6-letni chłopiec pokrajał siostrę.

Warszawa. W jednej z osad pod Szczuczynem wieśniak Salczyński zabił wieprza. Operacji zabijania przypatrywały się dzieci. Sześcioletni Antoś, gdy rodzice pojechali do miasteczka, zaproponował 4-letniej siostrze Małgosi, żeby zabawili się w zabijanie wieprza. Pokrajał on siostrę nożem, razem z młodszym braciszkiem, złożył szczątki w szafliku i przysypał je solą. Gdy rodzice wrócili, matce pękło serce, zaś ojciec dostał pomieszania zmysłów.

6-letnie dziecko nie ma ochoty do życia.

Poznań. W Lesznie (woj. poznańskie) zdarzył się wypadek nadzwyczajny. Sześcioletnia Marja Celińska oblała się naftą i podpaliła. Dziecko, ciężko poparzone, uratowano i przewieziono do szpitala. Zapytana przez matkę, dlaczego to uczyniła, odparła 6-letnia samobójczyni: „nie mam ochoty do życia". Jednak należałoby zbadać warunki, w których żyje to dziecko.

Trzy tęcze na niebie.

Zamoście. Onegdaj mieszkańcy miasta Zamościa byli świadkami ciekawego zjawiska atmosferycznego, trwającego przez kilka godzin. Na niebie zaobserwowano trzy tęcze i tak jakby cztery słońca, z których dwa zupełnie wyraźnie na wschód od Zamościa, a dwa mniej wyraźne, z których jedno na północy, a drugie na południu. Cztery odbicia słoneczne były połączone długą mleczną linją, przerwaną dopiero na zachodzie.

Zębami nos odgryzł swemu przeciwnikowi.

Grodno. Na spokojnej ulicy Dominikańskiej w spokojnem mieście Grodnie, wydarzył się onegdaj wypadek godny upamiętnienia. Pokłócili się tam 2 rządkiego teraz pasażera dwaj dorożkarze, ofiarujący mu przejażdżkę sankami. Scysja przybierała coraz gwałtowniejszy charakter, wskutek czego pasażer uciekł, a zwaśnieni sankarze kontynuowali zaognający się spór. Przerodził się on wreszcie w bójkę, w czasie której jeden z sankarzy, niejaki Cybulski, chwycił przeciwnika swego, Pipkina, zębami za nos i odgryzł mu tę ozdobę twarzy całkowicie. Pipkina przewieziono do szpitala, a Cybulski będzie odpowiadał za swe skłonności „gryzonia".

Wstrząsający wypadek.

Wilno. W garbarni Margolis zdarzył się straszny wypadek. Robotnik pracujący przy pompie, Jan Łuczkowski wpadł do kotła z wrzącą wodą. Nieszczęśliwemu pośpieszył z pomocą jego brat Adam, który z narażeniem własnego życia zdołał wyciągnąć nieprzytomnego i śmiertelnie poparzonego Jana Łuczkowskiego. Adam Łuczkowski podczas ratowania brata odniósł silne poparzenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło obu do szpitala. Stan Jana Łuczkowskiego bez beznadziejny.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Rozmaitości.

40 psów musiało jeść jarzyny.

Pewna 67-letnia była nauczycielka, miss Ellen William, otrzymała przez sąd karę 2-miesięcznego więzienia, ponieważ obchodziła się w sposób okrutny z swojemi psami. Mieszkała ona przez długie lata w jednym mieszkalnym pokoju starej chałupy z 40 psami (skarga sądowa mówi nawet o 50 psach).

Sama spała na starych derach i żywiła się tylko jarzynami, co nie podlega karze. Ale, że dawała również psom tylko jarzyny do jedzenia, wskutek czego psy wyglądały nędznie, to skłoniło angielskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami do wystąpienia przeciw niej na drodze sądowej. Sąd angielski skazał ją za to na dwa miesiące więzienia. Wniosek prokuratora przewidywał karę 6-miesięcznego więzienia. Ale sędzia przyjął jako okoliczność łagodzącą to, że stara panna opiekowała się bezdomnymi psami. Wszystkie pozostawione przez pannę psy przeszły obecnie pod opiekę londyńskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

200-na rocznica narodzin parasola.

Pożyteczny ten przedmiot codziennego użytku obchodzi obecnie 200-ną rocznicę swych narodzin. Wynalazcą parasola był Anglik, James Harvey, który napotkał z początku na duże trudności w rozpowszechnieniu swego — jak go nazwał — deszczochronu. Wyśmiewali go współcześni londyńczycy, biegały za nim tłumy uliczników, jak za warjatem. Stopniowo przecież parasol wszedł w życie i stał się popularnym tak, jak laska.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Koncert braci Szafranków.

Koncert braci Szafranków, który się odbędzie w czwartek, dnia 17 marca o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Polskiego jest niemałą sensacją dla świata muzycznego. Dowiadujemy się, że bilety są już dziś nieomal wszystkie wysprzedane, co potwierdza olbrzymie zainteresowanie koncertem. Istnieje zatem obawa, że przy kasie nie będzie już można otrzymać biletów. Radzimy więc wszystkim, którzy jeszcze biletu nie posiadają, aby pospieszyli do księgarni p. Basisty lub do składu p. Steuera i odebrali resztę biletów. Sala Biała niestety na tak wielkie zainteresowanie jest za mała, a innej większej sali z podobną akustyką Rybnik nie posiada. Akompanjować będzie pianiście młodszy brat, rokujący również wiele nadziei skrzypek-wirtuoz Antoni, który kształci się jeszcze w Berlinie. Rybnik zatem z napięciem oczekuje koncertu tych dwóch artystów, w dodatku mieszkańców naszego miasta. **Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, koncert odbędzie się w sali nowego kina „Apollo" w Rybniku przy ul. Pocztowej.**

*

REPERTUAR:

Wtorek, 15. bm.: „Cloclo", przedstawienie popularne o godz. 19.30.

Środa, dnia 16 bm. „Damy i huzary" premjera o godz. 19.30

Czwartek, dnia 17 bm. „Noc w San Sebastjano" o godz. 19.30.

Sobota, dnia 19 bm. „Damy i huzary" uroczyste przedstawienie o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek dnia 18 bm. „Cloclo" w Rybniku o godz. 19,30.

Piątek dnia 18 bm. „Ich synowa" w Pszczynie o godz 19,30.

Sobota, dnia 19 bm. „Noc w San Sebastjano" w Rudzie o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (Wielka sala): „Bunt sumienia". (Nowa sala): „W mocy awanturnika" — ostatnia serja.

Kino Casino: „Romans".

Kino Rialto: „Tajemnica sekretarki".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Colosseum Król. Huta. 1) Operetka filmowa „Bal w Operze" z Lianą Haid i I. Petrowiczem w rolach gł. 2) Dźwiękowy film lotniczo-szpiegowski pt.: „Piekło" (Podniebny Romans).

Kino „Roxy". Polski film dźwiękowy „Straszna noc" z Adamem Brodziszem i Zoriką Szymańską.

Kino Apollo. „Raj ukradziony" — Szmuglerzy amerykańscy.

Kino Union. Tajemnica czarnego wąwozu

SPORT.

Czy Schäfer przyjedzie do Katowic?

Pertraktacje Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach z klubem sportowym Kunsteisbahn Engelmann w sprawie przyjazdu Schäfera nie są jeszcze ukończone.

W sobotę 12 bm. o godz. 5 popoł. przyjechał do Wiednia z Ameryki Schäfer wraz z Fritzi Burger. Schäfer znosi bardzo źle podróż morską, przyjechał więc osłabiony i zapewne kilka dni zechce wypocząć, poczem w Wiedniu zaczną się 3 dniowe uroczystości, związane z jego występem. Engelmann przewiduje właśnie popisy łyżwiarskie z udziałem wszystkich swoich wychowanków o ogromnie urozmaiconym programie, a jeden dzień przeznacza na bezpłatne widowisko dla dzieci szkolnych Wiednia. Dopiero więc po tych uroczystościach Schäfer przyjedzie do Katowic, o ile na to się zdecyduje, gdyż obecnie zależy to jedynie od niego wyłącznie.

Ze względu na propangandę sportu nadradca Engelmann chce, aby ten występ odbył się w Katowicach, choć pewnem jest, iż oprócz Wiednia i ewentualnie Katowic Schäfer w tym roku już nigdzie nie wystąpi.

Jak się dowiadujemy przez wysłannika Sztucznego Toru, który prowadził kilka dni pertraktacje w Wiedniu z managerem Schäfera — Hansem Grünauerem, opiekun łyżwiarskiego mistrza świata oświadczył, że Schäfer w przeciągu 12 dni po występie na olimpjadzie odbył tournee 12-sto dniowie z 9-ma występami w najrozmaitszych miastach Ameryki. Jasną jest rzeczą, iż tournee to nadwyrężyło jego siły, albowiem jako mistrz olimpijski i świata zawsze musiał na pokazie dać program odpowiedni jego klasie i uzyskanym tytułom.

W poniedziałek lub wtorek otrzyma Sztuczny Tor telegrfaicznie wiadomość o decyzji Schäfera. Niestety mimo starań Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarsk. prawdopodobnie tournee Schäfera po Polsce nie dojdzie do skutku, gdyż po 20 marca jedynie sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach mógł dać do dyspozycji odpowiedni lód, mistrzowi świata.

Finały bokserskich mistrzostw Polski.

W niedzielę odbyły się w Poznaniu finałowe walki bokserskie o tytuł mistrza Polski. Największą sensacją pierwszego dnia była porażka Wieczorka (BKS Katowice) do mało znanego Zielińskiego (Inowrocław), zaś Chmielewski uległ Karpińskiemu (Warszawa). Oto wyniki finałowych walk od wagi muszej do ciężkiej:

Rogalski (Poznań) uzyskał tytuł mistrza Polski walkowerem, albowiem **Moczko** (Śląsk) do walki nie stanął. **Polus** (Poznań) zwycięża **Chrostka** (Kraków), **Rudzki** (Śląsk) bije **Gossa** (Warszawa). **Sipiński** (Poznań) wypunktował **Kołodzieja** (Lwów), **Seweryniak** (Łódź) zwycięża przez dyskwalifikację **Pilnika** (Wilno), **Karpiński** (Warszawa) pokonał na punkty **Bessnera** (Pomorze), **Wystrach** (Śląsk) zwycięża **Mizerskiego** (Warszawa), wreszcie w ostatniej walce dnia **Konarzewski** (Łódź) uzyskuje zwycięstwo nad **Wocką** (Śląsk) (!)

Triumf polskich rakiet.

Nicea. Polska para tennisowa odniosła wielki sukces wygrywając turniej gry podwójnej mieszanej.

W finale Polacy spotkali się z doskonałą, rutynowaną parą angielsko-duńską Satterthwaite — Worm. Pierwszego seta Polacy grający ze znacznem szczęścicem, wygrywają 6:4. W drugim duża przewaga pary angielsko-duńskiej, która wygrywa 6:0. W trzecim secie zażarta walka o każdą piłkę. Dzięki wytrzymałości fizycznej i nerwowej Tłoczyńskiego set kończy się zwycięstwem 7:5. Mecz i turniej wygrany.

Wygrane na loterji.

20 000 zł. na nr. 121976.

5 000 zł. na nr. 107052.

3 000 zł. na nry: 467 4746 32526 45025 60503 64475 93098 103558 138698

200 zł. na nry: 147 1811 6550 26658 33169 93856 98521 105356 107608 112537 113625 115121 153398.

1 000 zł. na nry: 9386 13859 15841 19568 27804 30812 31431 32881 33695 38724 41344 43302 44931 54768 58104 60387 67123 71005 89479 94849 94915 98897 102306 102718 113035 123703 127446 135493 145528 146900 154123 159094.

500 zł. na nry: 346 404 1174 2077 2573 3445 4630 6364 8778 13195 14262 16841 16201 16385 16600 18346 18434 18673 18847 19148 19297 19474 21506 23614 24329 25232 26398 26456 27404 27799 27907 28446 29588 29777 29891 32597 33118 33540 33882 33984 34256 36737 37929 38689 38962 39281

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Z dalszych stron.

Pożar zamku.

Wrocław. W zamku Kissel-Schlossdorf pod Wrocławiem na Śląsku niemieckim wybuchł przed kilku dniami o godz. 5 rano pożar, który wkrótce rozszerzył się na cały gmach. Większa część zamku zupełnie spłonęła. Właściciel i jego rodzina byli pogrążeni w głębokim śnie. Ogień zauważyli przypadkowi przechodnie, którzy odrazu pobiegli zawiadomić straż pożarną. Tymczasem żywioł przerzucał się bezkarnie na coraz dalsze objekty. Dopiero strugi wody z sikawek obudziły mieszkańców, którzy w panice ratowali życie z płomieni.

Bemberg, sławny fabrykant pończoch, umarł.

Paryż. W Monte Carlo zmarł słynny król pończoch jedwabnych, Otto Bemberg, założyciel znanego koncernu Bemberga, licząc 75 lat. Przyczyną śmierci był atak apopleksji. Pończochy Bemberga rozchodzą się po całym świecie i nazwisko tego fabrykanta znane jest każdej kobiecie.

Niedostępne skarby na dnie morza.

Paryż. W kwietniu br. podjęte będą prace nad wydobyciem z dna morskiego 20 miljonów funtów w złocie, które zatonęły 12 lat temu w skarbcach okrętu „Egipt". Pewne włoskie towarzystwo pracuje od 2 lat nad wydobyciem tego skarbu, jednak bezskutecznie. Również prace angielsko-francuskiego towarzystwa zakończyły się niepowodzeniem, przyczem na włoskim okręcie nastąpiła eksplozja kotła, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach. Nowe poszukiwania będą łatwiejsze, ponieważ nurkom udało się wysadzić w powietrze korpus okrętu „Egipt" i dostać się do stalowego skarbca, w którym zamknięte są sztaby złota. Prace z powodu zimy zostały przerwane do kwietnia br.

Rewolta kobiet w Hiszpanji.

Madryt. Z różnych miejscowości Hiszpanji donoszą o rozpoczęciu rewolty przez kobiety. W miejscowości Aguidas tłum kobiet z powodu podwyższenia ceny chleba napadł na sklepy żywnościowe i splądrował je doszczętnie. Następnie rozwścieczone kobiety wtargnęły do urzędu podatkowego, gdzie wznieciły pożar. Dopiero wzmocnionym oddziałom gwardji cywilnej udało się położyć kres zaburzeniom.

Kronika bieżąca

Wtorek 15 marca

Św. Longina, żołnierza, męcz. w I wieku.
Św. Klemensa Hofbauera, wyznawcy.
Słow.: Długomir.

Jutro, środa, 16 marca: Św. Cyrjaka, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.59,	o godz. 17.48
Księżyca	o godz. 9.00,	o godz. 2.05

Pierwsza kwadra o godz. 13.41.0.

Z historji śląskiej.

15 marca. 1292. Umarł biskup wrocławski, Tomasz II. Był on synem siostry biskupa Tomasza I. i wywodził się ze sławnego rodu szlacheckiego Zarębów. — **1498.** Pewien dokument podaje jako świadka Jana, właściciela **Bielszowic, Kozłowej Góry i Miechowic.** — Tenże Jan, Janem bielszowickim zwany, był pierwszym właścicielem i panem Kozłowejgóry. — **1875. Redaktor „Katolika", ksiądz licencjat, Stanisław Radziejewski, został skazany na 6 tygodni więzienia; za wzmiankę o pruskich sędziach.**

W roku: 1632. Właścicielem **Pawłowa** był Mikołaj Brawański na Żytnej. — **1632.** Podczas gdy Gustaw Adolf zabrał Bawarję i zajął Monachjum, brandenburczycy zaczęli zajmować Śląsk, a za nimi przyszli Sasi i zdobyli **Głogów** (w lecie), zbliżając się do Lignicy, zajęli **Ścinawę.** — **1633.** Miasto **Głogówek** wygorzało doszczętnie. — **1634. Szymon** Glocz, sprzedał swą wioskę **Żyglinek** Adamowi Brusiek za 5 tysięcy talarów. **1635.** Wojska saskie pod dowództwem Arnheima zajęły **miasto Opole.** — **1635.** Ponownie miasto Głogówek zgorzało doszczętnie. — **1636.** W czasie wojny 30-letniej, pierwszy raz ukazał się w Wrocławiu biskup Karol Ferdynand, następca zmarłego biskupa (r. 1624). Był on synem Zygmunta III. Niedługo bawił we Wrocławiu, ale wrócił do Polski. — **1637.** Kościół św. Jana Chrzciciela **na Ostrogu,** stał się ofiarą płomieni. — **1637. Lubowice,** po śmierci Wacława Wrochińskiego, przeszły w posiadanie Adama Lichnowskiego na Woszczycach.

*

Ojciec święty do inwalidów wojsk polskich.

W odpowiedzi na adres hołdowniczy Legji Inwalidów Wojsk Polskich z racji dziesięciolecia rządów Ojca św. Piusa XI z Watykanu nadeszła odpowiedź następującej treści: **„Ojciec Święty otrzymał z radością oddany hołd z życzeniami Legji Inwalidów Wojsk Polskich i dziękując zasyła Apostolskie Błogosławieństwo.**

(—) Kardynał Pacelli."

— Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża. Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż organizuje wioseną propagandowy „Tydzień P. C. K.". W roku bieżącym „Tydzień" odbędzie się w maju, przyczem, jak zwykle, Polski Czerwony Krzyż zwróci się o objęcie protektoratu do p. prezydenta Rzeczypospolitej. Tegoroczny „Tydzień P. C. K." organizowany będzie pod hasłem obrony przeciwgazowej i walki z klęskami żywiołowemi. (w)

— Stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie i w przemyśle. Według ostatnich danych statystycznych, stan zatrudnienia w końcu miesiąca stycznia przedstawiał się następująco: W górnictwie zatrudnionych było 132.151 robotników, w hutnictwie 40.898, w przemyśle przetwórczym 297.534, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 54.916, w elektrowniach i wodociągach 6.804, oraz na robotach publicznych 12.359 robotników. (w)

— Sytuacja finansowa zakładów ubezpieczeń społecznych. W dniu 11 b. m. odbyła się pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego, konferencja w sprawie położenia materjalnego zakładów ubezpieczeń społecznych. W konferencji wzięli udział: wiceminister Szubartowicz, dyr. Drecki, przedstawiciele ministerstwa skarbu, biura ekonomicznego rady ministrów, oraz delegaci zakładów ubezpieczeń społecznych. Na konferencji omówiono w szczególności sprawy, dotyczące lokaty funduszów zakładów ubezpieczeń społecznych, akcji budowlanej na rok 1932, oraz projektowanych zmian w dotychczasowym trybie ściągania zaległych składek ubezpieczeniowych. — Materjał, który dostarczyła konferencja, stanowić bedzie podstawę do powzięcia ostatecznej decyzji w omawianych sprawach przez czynniki decydujące. (w)

Znakomity rekord lotniczy kpt. Orlińskiego.

Znany lotnik, kpt. Bolesław Orliński, dokonał ostatnio wspaniałego rekordu lotniczego. Pilot wzniósł się na wysokość 5.000 metrów w ciągu 6 minut 30 sekund. W tak krótkim czasie wysokości 5.000 m. nie osiągnął jeszcze żaden lotnik. Rekordu swego kpt. Orliński dokonał na aparacie pościgowym jednomiejscowym, typu P. 11, z pełnem obciążeniem. Dotychczas Federation Aeronautique Internationale nie notowała rekordu szybkości wzniesienia się na 5 tys. metrów. Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej wystąpić ma do F. A. I. o zaliczenie tego rodzaju wyczynów do szeregu wyczynów rekordowych, oraz o uznanie wyniku, osiągniętego przez kpt. Orlińskiego, za rekord światowy.

— Rodzina gen. Baden-Powell'a przybędzie do Polski. Wraz z twórcą skautingu, gen. Baden Powell'em, na sierpniowe uroczystości harcerskie w Polsce przybędzie również jego żona, oraz dwie córki i syn. Rodzina gen. Baden Powell'a bierze żywy udział w ruchu harcerskim w Anglji. Lady Baden Powell wraz z córkami weźmie udział w międzynarodowym zjeździe żeńskim instruktorek harcerstwa w Buczu na Śląsku. Program pobytu pp. Baden Powell'ów w Polsce przewiduje szereg uroczystości, oraz imprez harcerskich. (w)

— Wielki skorowidz wszystkich miejscowości w Polsce. Na podstawie materjałów, dostarczonych przez drugi powszechny spis ludności, Główny Urząd Statystyczny opracuje szczegółowy skorowidz wszystkich miejscowości w Polsce. Skorowidz, który stanowić będzie nietylko pierwsze tego typu wydawnictwo w Polsce, ale rozmiarami swemi przewyższy wszystkie niemal wydawnictwa światowe z tej dziedziny — obejmie wykaz wszystkich miast, wsi, osiedli, folwarków, kolonij, osad i t. d. Poza dokładnem określeniem położenia każdej miejscowości (województwo, powiat, gmina), w skorowidzu podany będzie urząd pocztowy, telegraf i telefon, obsługujące daną miejscowość, najbliższa stacja kolejowa, miasto powiatowe, najbliższy posterunek policji państwowej, najbliższa publiczna szkoła powszechna, siedziba sądu grodzkiego, siedziba urzędu stanu cywilnego, oraz parafji. Oprócz nazw urzędu pocztowego, stacji kolejowej itd. podane będą dokładnie odległości ich od omawianej wsi, osady, czy miasteczka. Wydanie tego rodzaju pracy posiadać będzie bardzo duże znaczenie praktyczne dla szerokich warstw ludności. (w)

Województwo śląskie.

* **Zatarg właścicieli kin z wytwórniami filmowemi.** W Katowicach wybuchł obecnie niezmiernie charakterystyczny zatarg między właścicielami kin śląskich, a przedstawicielami wytwórni filmowych. Wobec nieuznania przez wytwórnie Metro Goldwyn Mayer sądu związkowego kinoteatrów świetlnych, właściciele kin postanowili ogłosić bojkot tej wytwórni filmowej. Konflikt ten zbiegł się jednocześnie z wysunięciem przez właścicieli kin żądaniem obniżki cen dzierżawy filmów o 30 proc. W odpowiedzi na to żądanie, przedstawiciele wytwórni Metro, Fox, Universal, Paramount i Ufa zagroziły, że jeśli właściciele kin nie cofną tych żądań i bojkotu Metro Goldwyn Mayer — nie otrzymają żadnego obrazu produkcji wymienionych wytwórni.

* **Strajk powszechny na Śląsku.** Dnia 12 marca po poł. odbyło się posiedzenie komisji klasowych związków zawodowych. W dyskusji wypowiedziano się za przystąpieniem **do 24-godzinnego strajku powszechnego w dniu 16 bm.,** w celu zaprotestowania przeciwko zmianom ustawy socjalnej. Strajk miałby być powszechny i obejmie wszystkie zakłady pracy z robotnikami rolnymi włącznie. Tak chcą socjaliści, czy jednak robotnicy pójdą za ich głosem, przekona nas najbliższa środa. W każdym razie zadziwia gwałtowne forsowanie strajku także na Śląsku, na którym nowe ustawy socjalne nie mogą być zaprowadzone bez zgody sejmu śląskiego. Do tego czasu obowiązuje u nas nadal dotychczasowe ustawodawstwo socjalne niemieckie, które reguluje sprawę rent i innych zagadnień socjalnych.

* **Dalsze wnioski o zwolnienie z pracy robotników.** Do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach zgłoszono dalsze wnioski w sprawie zwolnienia robotników. Kopalnia „Piotr Paweł" w Knurowie (Skarboferm) zażądała zwolnienia 550 robotników, zaś oddział budowy mostów w Król. Hucie zażądał zwolnienia 400 robotników. Nadzór sądowy huty „Pokój" czyni zabiegi o uzyskanie układu zapobiegawczego na podstawie którego zyskałby obniżenie swoich długów o 30 procent. W tej sprawie odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa w sądzie grodzkim. Losy tych zabiegów zależą od większości wierzycieli.

Z Katowickiego

Co przyniósł słuchaczom odczyt red. B. Srockiego o ubiedzie sił ludnościowych w Niemczech.

Katowice. Staraniem dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich okr. śl. odbył się w piątek, dnia 11 bm. w Śląskich Zakładach Technicznych w Katowicach przy tłumnie zapełnionej sali odczyt p. red. Srockiego z Poznania, który przemawiał o zmianach w przyroście ludności na obszarze państwa niemieckiego, o nastrojach psychicznych, jakie fakty te wśród politykow niemieckich wywołują. Odczyt powyższy przyjęty został przez słuchaczów z wielkiem zainteresowaniem, gdyż fakty podane w nim noszły charakter rewelacyjny dla szerokich warstw naszego społeczeństwa na Śląsku. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że w dniu 18 marca br. w piątek odbędzie się trzeci z kolei odczyt z cyklu organizowanego przez dyrekcję Z. O. K. Z. w Katowicach. Odczyt ten wygłosi p. wojewoda Stanisław Srokowski, były konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu na temat „Rola Prus Wschodnich wobec Niemiec i Polski". Odczyt odbędzie się na sali Śląskich Zakładów Technicznych w Katowicach o godz. 8 wieczór. Wstęp bezpłatny. Należy spodziewać się, że społeczeństwo katowickie na odczyt ten, tak interesujący zapowiadający się, przybędzie jak najliczniej. (w)

Również i Zespół Pracy wypowiedział się przeciw 1-dniowemu strajkowi protestacyjnemu.

Katowice. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zespołu Pracy, na którem powzięto uchwałę wypowiedzenia się przeciwko proklamowaniu demonstracyjnego strajku na dzień 16 bm. Taką uchwałę powzięły również wszystkie organizacje wchodzące w skład ZZZ. nietylko Śląska ale i całej Polski.

Wypowiedzenie umów zarobkowych w przemyśle metalowym.

Katowice. Do wszystkich związków zawodowych związków metalowych na Górnym Śląsku wpłynęło w dniu wczorajszym pismo związku pracodawców przetwórczego przemysłu metalowego, wypowiadające zarobki w przemyśle metalowym na dzień 31 marca br. Pracodawcy stawiają wniosek o obniżenie zarobków o 20 proc. (l)

Godne naśladowania.

Katowice. Górnośląski Związek cechów piekarzy złożył zamiast wieńca dla śp. Eugenjusza Bartoschika 50 zł. (pięćdziesiąt złotych) na cele charytatywne, za co Związek „Caritas" składa w imieniu najbiedniejszych serdeczne „Bóg zapłać". (w)

Oświadczenie stow. św. Zyty.

Katowice. Członkiniom stow. św. Zyty daje się do wiadomości, że p. Salomea już nie jest zastępową i niema prawa ściągania jakichkolwiek składek. Stow. wzywa p. Zdziebłównę do natychmiastowego stawienia się u ks. prezesa. (w)

Nowy pomysł naciągania naiwnych.

Katowice. Od kilku dni zauważono, iż różne ciemne elementa, korzystając z obecnego kryzysu i niedoli bezrobotnych wpadli na nowy pomysł wyłudzania pieniędzy i lekkiego zarobkowania. I tak w dniu 11 bm. nieznany dotychczas osobnik odwiedzał w Katowicach mieszkańców i zbierał dobrowolne datki z ramienia związku niemieckiego „Allgemeiner Freier Angestelltenbund" na rzecz bezrobotnych. Stwierdzono, iż związek ten nie upoważnił nikogo do zbierania składek na rzecz bezrobotnych. Analogiczny wypadek zdarzył się tego samego dnia w Dąbrówce W. powiatu świętochłowickiego, gdzie dwaj robotnicy z Sosnowca a to: Stanisław Szulc i Bolesław Boroń, pierwszy żonaty, drugi zaś stanu wolnego, urządzali znów bezprawną kwestę publiczną na rzecz strajkujących górników kopalni „Renard" w Sosnowcu. Ostrzega się zatem przed tego rodzaju kwestarzami, których w razie napotkania, należy oddać najbliższemu posterunkowi policji. (p)

Aresztowano opiekunów.

Katowice. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie dwóch znanych w Katowicach ludzi, Beno Brednera i Moszkowicza, którzy jako opiekunowie trojga małoletnich dzieci Michała Aleksandrowa, mieli dopuścić się bardzo poważnych nadużyć. Szczegóły narazie nie są jeszcze znane. (w)

Kradzież biżuterji.

Katowice. Dnia 7 bm. przed południem weszli nieznani sprawcy zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania Jadwigi Wrzesińskiej, przy ul. Opolskiej 5 i skradli ze szafy elektryczną maszynkę do gotowania, dwa srebrne lichtarze, broszkę z kości słoniowej, srebrny półmisek, dwa złote zegarki, z tych jeden ośmiokątny, dwa złote łańcuszki, branzoletkę złotą, łańcuszek platynowy z brylantem, dwa pierścienie złote, papierośnicę srebrną, dwie srebrne torebki damskie, srebrną broszkę z brylantem, dwie skórzane walizy, z tych jedna w wielkości 60 × 40 × 20 cm., zaś druga 80 × 50 × 30 cm. z mosiężnemi zamkami, bronzową teczkę skórzaną, 10 srebrnych noży stołowych, 24 łyżek stołowych, 22 małych łyżeczek do kawy, jedno kompletne 12-to osobowe srebrne i pozłacane nakrycie stołowe, kilka szt. bielizny damskiej, 3 częściowy biały garnitur na łóżka, 300 koron czeskich. 15 dol. ameryk., 15 m sukna białego, kasetkę żelazną c. bronzową wielk. 20 × 15 × 8 cm. oraz inne drobiazgi. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2000 zł. (p)

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 12 bm. weszli nieznani sprawcy po rozbiciu kłódki do mieszkania Władysława Nowaka przy ul. św. Jana 4 i skradli dwa ubrania męskie, z tych jedno granatowe, drugie czarne w jasne paseczki, zimowy płaszcz męski, kilkanaście koszul, czarny kapelusz filcowy, dwie pary trzewików, 5 kołnierzyków, 2 szaliki i aparat do golenia, łącznej wartości około 500 złotych. (p)

Włamanie do hurtowni tytoniowej.

Katowice. W nocy na 12 bm. włamali się nieznani sprawcy przez podkop z piwnicy do rejonowej hurtowni tytoniowej, przy ul. Wojewódzkiej i skradli większą ilość papierosów, tytoniu i cygar różnego rodzaju, łącznej wartości około 5000 zł. Energiczne dochodzenia, celm ustalenia i ujęcia sprawców, w toku. (p)

Przydały mu się sanie.

Giszowiec w Katowickiem. W ostatnich dniach skradziono ze zagrody leśniczówki Granica Wesoła Bercie Halszerowej sanie robocze, trzy koła od wozu i 10 sztuk desek dług. 2 mtr., ogólnej wartości 400 zł. (p)

Niedoszła samobójczyni.

Siemianowice w Katowickiem. W sobotę, dnia 11 bm. usiłowała pozbawić się życia przez przecięcie tętnic u lewej ręki w swem mieszkaniu niejaka Marta Jarczykowa, ul. Barbary 8. Niedoszłą samobójczynię odstawiono do szpitala Spółki Brackiej. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. (l)

Z ruchu abstynenckiego.

Kochłowice w Katowickiem. Z okazji zakończenia wystawy przeciwalkoholowej w Kochłowicach zwołane zostało w niedzielę, dnia 13 marca b. r. przez miejscowego ks. proboszcza zebranie, na którem zbudzone zostało do życia dawniejsze koło abstynentów. Zebraniu z polecenia ks. proboszcza przewodniczył ks. Zając, a referat wygłosił p. Sławiński z Mysłowic, który w swym referacie uzasadniał potrzeby organizacji abstynenckiej. Do nowo założonego koła przystąpiło narazie 20 mężczyzn. Wybrano tymczasowy zarząd, na którego czele stanął p. Habelt. Zebranie konstytuujące odbędzie się w drugie święto Wielkanocne. Nowo założonemu kołu „Szczęść Boże!“. (w)

Wystawa przeciwalkoholowa.

Bielszowice w Katowickiem. W dn. od 16 do 21 marca br. urządzona zostanie w Bielszowicach ruchoma wystawa przeciwalkoholowa na sali parafjalnej przy kościele. **Otwarcie tej wystawy odbędzie się w środę, dnia 16 marca br. o godzinie 17,** na które zaprasza się wszystkich miejscowych obywateli oraz okolicy. (w)

Z Król. Huty

Z zebrania abstynentów.

Król. Huta. W ubiegłą niedzielę (dnia 13. marca br.) na salce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Król. Hucie odbyło się zebranie Katolickiego koła abstynentów przy udziale 86 osób. Po odśpiewaniu pieśni: „Z Bogiem z Bogiem każda sprawa“ i odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, ks. patron Lubina wygłosił referat z obrazami świetlnemi na temat: „Męka Pańska w sztuce“, za co zebrani obdarzyli go hucznemi oklaskami. Pozatem odśpiewano jeszcze kilka pieśni abstynenckich, poczem nastąpiły komunikaty zarządu oraz wolne głosy. Zebranie odbyło się w bardzo podniosłym nastroju. Wypada jeszcze nadmienić, że społeczeństwo nasze rozumie coraz to lepiej potrzebę ruchu przeciwalkoholowego na Śląsku. (w)

Z Świętochłowickiego

Zapowiedź walnego zebrania „Kasyna Polskiego“.

Świętochłowice. W ubiegłą środę, dnia 9 marca 1932 r. o godz. 20 odbyło się towarzyskie zebranie Kasyna Polskiego w lokalu Kasyna, na którem p. wicestarosta dr. Olszewski wygłosił drugą część odczytu o „Socjologji“. — Walne zebranie Kasyna Polskiego odbędzie się w środę, dnia 16 marca 1932 r. o godz. 19 w lokalu Kasyna. W razie braku dostatecznej ilości członków walne zebranie odbędzie się o godzinę później. (w)

Redukcje w urzędzie gminnym.

Ruda w Świętochłowickiem. Dowiadujemy się, że z dniem 1 kwietnia br. zarząd gminy Ruda zredukuje 25 proc. personelu gminnego. Do tego środka zmusiło gminę ciężkie położenie finansowe wskutek ogromnego spadku wpływów podatkowych.

Przywłaszczył sobie 18 tysięcy złotych.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. Aresztowano tu inkasenta firmy G. Kusch, niejakiego Wilhelma Bulę pod zarzutem sprzeniewierzenia 18 tysięcy złotych. B. zainkasował dla tej firmy od 40 odbiorców za towary gotówką 18 tysięcy zł. i użył dla siebie. Wraz z Bulą aresztowano trzech spólników. (k)

Ponabierał naiwnych i wyniósł się do Ameryki.

Katowice. W ostatnich dniach wyszła na jaw niezwykle sensacyjna oszukańcza afera spadkowa, której bohaterem jest Katowiczanin, 43-letni pomocnik maszynisty kolejowego, Adolf Thomas. Od czterech lat zajęty był on przy kolei w Katowicach. Po rozeiściu się z żoną, nawiązał znajomość z zamożną wdową po urzędniku policyjnym w Siemianowicach, panią L., której przyrzekł małżeństwo pod warunkiem, że pani L. pomoże mu finansowo do realizacji spadku w kwocie 500 tysięcy dolarów, jaki Thomas odziedziczyć miał od swych krewnych w Ameryce. Okazało się obecnie, że Thomas miał w Ameryce przyjaciela i przy jego pomocy postarał się o świetnie podrobione amerykańskie papiery spadkowe. Przyjaciel ten napisał równocześnie do Thomasa, iż do realizacji spadku musi się on zjawić osobiście w Ameryce, przyczem równocześnie załatwił u tamtejszych władz wszystkie formalności. Na podstawie tych sfałszowanych dokumentów Thomas wyłudził na podróż do Stanów Zjednoczonych zarówno od pani L.. jak i od dwóch jeszcze kobiet w Siemianowicach łączną kwotę 15.000 zł. Łatwowierne kobiety przed wyjazdem Thomasa do Ameryki udały się z nim do Częstochowy, gdzie na Jasnej Górze oszust złożył im przysięgę, że po realizacji spadku zwróci im pieniądze, a ponadto każdej z nich kupi willę w Zakopanem. Thomas, mając pieniądze w kieszeni, postarał się w dyrekcji kolei w Katowicach, na podstawie przedstawionych amerykańskich dokumentów spadkowych, o 6-miesięczny bezpłatny urlop i wyjechał do Ameryki. Stąd niedawno zawiadomił swoje znajome w Siemianowicach i swych przyjaciół w Katowicach, że więcej do Katowic nie wróci. Poczciwym kobiecinom w Siemianowicach nadesłał prócz tego swoją fotografję w towarzystwie tancerek amerykańskich. Dopiero teraz wyszło na jaw oszustwo Thomasa. Okazało się, że historja ze spadkiem była bluffem, a wszystkie dokumenty podrobione przez jego amerykańskiego przyjaciela. Po ujawnieniu tej afery wyszło na jaw dalej, że Thomas to niesłychanie sprytny oszust, który od kilku lat grasował bezkarnie po G. Śląsku, naciągając szereg osób na kwotę około 40 tysięcy zł. Okazało się ponadto, że Thomas posiadał niesłychany tupet, chwalił się swemi stosunkami i protekcjami, oraz pobierał duże sumy za wyrabianie posad i rozmaite interwencje u władz. Doszło do tego, że Związek maszynistów w Katowicach oficjalnie wystąpił przeciwko Thomasowi. Urlop jego kończy się 13 kwietnia; nie wróci on jednak do Katowic w obawie przed kratkami. (w)

Z Rybnickiego

„Ofiara tajemnicy Spowiedzi świętej“.

Rybnik. Kongregacja Marjańska w Rybniku odegra dnia 20 marca 1932 r. na sali hotelu „Świerklaniec“ dramat religijny w 6 aktach pt. „Ofiara tajemnicy Spowiedzi św“. Sztuka osnuta jest na tle religijnem. Dotychczas w Rybniku i okolicy niegrana. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Początek punktualnie o godz. 19 (7 wieczorem). Bilety w przedsprzedaży w księgarni p. Basisty i u przełożonych kongregacji. Dla dzieci osobne przedstawienie o godz. 10 przed południem. (w)

Nadużycia w urzędzie pracy i opieki społecznej.

Rybnik. Niedawno rozeszła się po mieście wiadomość o wykryciu nadużyć w urzędzie pracy i opieki społecznej przy starostwie. W związku z tem zawieszony został w czynnościach służbowych kierownik urzędu Depont, zaś sekretarka Małachówna została zwolniona. Depontowi wytoczono postępowanie dyscyplinarne. Oszustwa popełniano w ten sposób, że na listy wypłaty zasiłku dla bezrobotnych, wpisywano osoby fikcyjne a nawet takie, które pracowały. Odbiór wyznaczonych zasiłków dla tych osób kwitowały żony osób pracujących. Pozatem wysokość zasiłku, którą wyznaczał p. starosta obniżał Depont, wypłacając bezrobotnym mniej, pozostałe zaś zużywał na inne cele. Obliczają sprzeniewierzone sumy na kilkanaście tysięcy złotych. (w)

Wynik wyborów do zarządu ogólno-miejscowej kasy chorych.

Rybnik. W ubiegły czwartek odbyły się wybory do zarządu ogólno-miejscowej kasy chorych. Pracodawcy nie głosowali, gdyż była tylko jedna lista. Do zarządu weszli więc bez głosowania pp. inż. Malinowski, wiceburmistrz Wyleżych i poseł Piechoczek. Tu trzeba zaznaczyć, że wybory do wydziału kasy zostały zaprotestowane a protest nie jest jeszcze załatwiony. O ile protest zostanie przyjęty, wówczas odbędą się ponowne wybory do wydziału i do zarządu ze strony pracodawców. Natomiast wybory pracobiorców zostały uznane za ważne i tu się już nic nie zmieni. Ze strony pracobiorców weszli do zarządu pp.: Szewczyk, Knapczyk, Kolonko, Deponte, Fulek i Kubiak. Zarząd nie będzie w nowym składzie mógł urzędować, dopóki protest pracodawców nie zostanie załatwiony. (w)

Odpust w starym kościele parafjalnym.

Rybnik. W piątek, w święto Matki Boskiej Bolesnej przypada doroczny odpust w starym kościele parafjalnym. W czwartek wieczorem o godz. 7 odbędą się uroczyste nieszpory. Już od godz. 4 słuchają księża Spowiedzi św. W piątek pierwsza Msza św. już o godz. 5, następnie o godz. 6 z asystą i sumą o godz 10. Po południu o godz. 2 Droga krzyżowa i uroczyste nieszpory. Księża proszą wiernych o liczne przystępowanie do Sakramentów św. w tym dniu. W czasie odpustu będziemy mieli sposobność powitać znowu naszego kochanego ks. dziekana Reginka, który dla poratowania zdrowia kilka tygodni przebywał w Wiedniu u lekarza specjalisty. (w)

Krewki bohater.

Ligota - Rybnicka. Dnia 10 bm. wieczorem rzeźnik Albin Hettman z Rybnika w stanie nietrzeźwym przybył w odwiedziny do mieszkania wdowy Franciszki Groborzowej w Ligocie Rybnickiej. Niezadługo pokłócił się z Groborzową, która potem udała się do przyległego pokoju. Hetman podążył za nią i bez wszelkiej przyczyny pchnął ja nożem w piersi, raniąc lekko. Po dokonanym czynie Hetman wybiegł napowrót do kuchni i tym samym nożem najprawdopodobniej w zamiarze pozbawienia się życia pchnął się w okolice serca i upadł na podłogę, udając nieżywego. Znużony jednak długiem leżeniem, powstał z podłogi, opuścił mieszkanie i udał się do posterunku policyjnego w Paruszowcu.

Wykład w sprawie raka ziemniaczanego.

Rybnik - Paruszowiec. W poniedziałek, dnia 21 marca br. po południu o godzinie drugiej odbędzie się w lokalu p. Wełny w Paruszowcu wykład w sprawie raka ziemniaczanego przez referenta Śląskiej Stacji Ochrony Roślin w Cieszynie. Z powodu gęstego zarażenia pól w obrębie tut. miasta rakiem ziemniaczanym, winni się zainteresowani jak najliczniej stawić na ten pouczający wykład. (w)

Walka z rakiem ziemniaczanym.

Krzyżkowice w Rybnickiem. Naczelnik gminy w Krzyżkowicach wydał rozporządzenie, iż użytkownicy pól zarażonych rakiem ziemniaczanym i graniczących z terenem zarażonym oraz zagrożonym — winni uprawiać tylko ziemniaki rako - odporne, aby przeciwdziałać tej zarazie. Nakaz ten obowiązuje także rolników i właścicieli koni, którzy końmi swemi, oraz narzędziami uprawiają pola zarażone. Zapotrzebowania na rakoodporne ziemniaki należy zgłaszać w urzędzie gminnym do 23 bm. Ponieważ gmina Krzyżkowice znajduje się w strefie gmin zarażonych rakiem ziemniaczanym — przeto ludność od roku 1936 musi przejść całkowicie do uprawy sadzonek rakoodpornych. (w)

Z Tarnogórskiego

Ciekawy odczyt o polskiej marynarce wojennej.

Tarn. Góry. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Tarnowskich Górach przypomina swym członkom o zebraniu miesięcznem, mającem się odbyć w czwartek, dnia 17 marca br. o godz. 19 w sali szkoły górniczej ul. Karola Miarki. Referat na temat „Polska marynarka wojenna“ z obrazami świetlnemi wygłosi p. porucznik Stefan Sołtysik, adjutant 3 pułku ułanów.

Szkoła górnicza ma być utrzymana.

Tarn. Góry. Dowiadujemy się, że wiadomość o zamknięciu szkoły górniczej była mylna. Grono nauczycielskie tej szkoły otrzymało wprawdzie wypowiedzenie, lecz tylko z tego powodu, że odbywa się reorganizacja związku górnośląskich przemysłowców, który tę szkołę utrzymuje. Budżet szkoły wynosi rocznie zaledwie 180.000 zł. Nowy statut przewiduje prowadzenie nadal szkoły sztygarów w Tarn. Górach oraz kopalni doświadczalnej „Barbara“ w Mikołowie. (w)

Z Lublinieckiego

Pojawienie się samolotu wojskowego nad Lublińcem.

Lubliniec. Pojawił się tu nad Lublińcem wojskowy samolot dwupłatowiec, który przyleciał od Częstochowy. Samolot okrążył 2 razy miasto i odleciał nad torem kolejowym w kierunku Koszęcina. Samolot leciał na wysokości 700 metrów, na którym zdołano poznać tylko znaki wojskowe. (l)

Kradzież świń.

Zielona w Lublinieckiem. Dnia 11-go marca br. o godz. 2 w nocy z niezamkniętego chlewa skradli dotychczas nieznani osobnicy na szkodę gospodarza Tomasza Szkody świnię wartości około 100 zł. Sprawcy zanieśli świnię do pobliskiego lasu, gdzie ją zabili, a następnie podzieliwszy się mięsem, odjechali rowerami w kierunku Miasteczka. (l)

Przywłaszczyła sobie maszynę do szycia.

Chwostek w Lublinieckiem. Zgłosił do komisarjatu policji gospodarz Józef K., że przed paru dniami skradła mu jego zamężna córka Natalja z mężem swoim maszynę do szycia, dwie poduszki oraz mnóstwo innych wartościowych rzeczy. Mąż Natalji, aby się zemścić na teściu, poszedł do policji i zeznał, że K. groził mu zastrzeleniem. Ponadto zięć doniósł, że K. posiada w domu większą ilość broni palnej. W toku przeprowadzonej rewizji znaleziono u K. karabin niemiecki, przerobiony na strzelbę myśliwską, oraz długą broń nieustalonego systemu, pozatem znaleziono lufę karabinu niemieckiego i przybory do strzelby myśliwskiej. Rzeczy skonfiskowano. A na K. sporządzono doniesienie.

Z Bielskiego

Pożary na całej linji.

Dziedzice w Bielskiem. W nocy na 7 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Niemczyka Rudolfa w Dziedzicach i zniszczył wiązanie dachu domu mieszkalnego, niecoś zboża, słomy i siana, czem wyrządził szkodę na około 9 000 zł. Początkowe dochodzenia wykazały, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z światłem jednego z lokatorów zamieszkałych u Niemczyka.

Tego samego dnia wybuchł pożar w stodole rolnika Andrzeja Ganzla w Starem Bielsku i zniszczył dach stodoły, narzędzia rolnicze oraz większe zapasy słomy, siana i owsa. Ogólna szkoda wynosi około 11 000 zł. W stodole tej złożony był również materjał stolarski należący do Antoniego Sędzielorza. Materjał ten uległ całkowicie spaleniu przez co Sędzielorz poniósł szkodę na około 4 000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (p)

Pożar stodoły.

Jasienica w Bielskiem. W nocy na 10 bm. wybuchł pożar w stodole drewnianej rolnika Pawła Klebra i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z większą ilością słomy i siana oraz z inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 9000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna. Stodoła ubezpieczona była na 10.800 zł.